

**Wysłuchaj opowiadania czytane przez osobę dorosłą.
(B. Szurowska „Spotkanie z ufoludkiem”)**

Postaraj się odpowiedzieć na pytania dotyczące tekstu;

- 1) Jak miał na imię zajaczek?
- 2) Kogo zobaczył zajaczek?
- 3) Jak wyglądała planeta ufoludka?



Spotkanie z ufoludkiem

Kicusz spał smacznie pod kołderką w marchewki, kiedy nagle zbudziło go jasne światło. Otworzył oczy i spojrzał w kierunku okna, skąd padał dziwny zielony blask. Na parapecie stał zabawny stworek w srebrnym kombinezonie.

– Kim jesteś? – zapytał wystraszony zajaczek, na wszelki wypadek chowając się głębiej pod kołdrę.

– Nie bój się – uspokoił go nieznajomy przybysz. – Jestem ufoludkiem. Przyleciałem z innej planety.



Kicusz wystawił głowę spod kołdry i zapytał już trochę odważniej:

– A co robisz w naszym przedszkolu?

– Straciliśmy kontakt z naszą bazą. Dlatego musieliśmy lądować na polanie na skraju lasu. Następny sygnał będzie za dwie godziny, więc postanowiłem trochę się rozejrzeć. Tak trafiłem tutaj.

– Opowiedz mi o waszej planecie – poprosił Kicusz.

– Mogę ci ją pokazać – powiedział ufoludek i rozpiął srebrny kombi-
nezon. Potem nacisnął dwa guziki na brzuchu i na ścianie tuż nad łóżecz-
kiem Kicusia pojawił się film. Zajączek oglądał z zapartym tchem. Nigdy
nie widział tak kolorowych kwiatów i motyli. A niebo wcale nie było nie-
bieskie, tylko różowe w zielone paski.



– Jak pięknie! Chciałbym tam mieszkać – westchnął Kicus.

– Jeśli chcesz, mogę cię tam zabrać – zaproponował ufoludek. – Odlatujemy za dwie godziny. Bądź na polanie punktualnie.

– Będę na pewno – obiecał Kicus i od razu zaczął się pakować. Po godzinie był gotowy. Szybko pobiegł na polanę na skraju lasu, gdzie stał wielki latający talerz.

– Zapraszam na pokład – zawołał znajomy ufoludek.

Kicus już chciał biec w jego kierunku, kiedy nagle pomyślał o dzieciach. A potem przypomniał sobie sowę Malwinę i Tolę, Gwarka i języka Tuptusia. „Ojej, przecież będę za nimi bardzo tęsknił” – pomyślał.

– Wskakuj. Zaraz odlatujemy – ponaglił go ufoludek.

– Przepraszam, ale ja jednak zostanę tutaj! – krzyknął zajączek.

– Jak chcesz. W takim razie żegnaj! – odpowiedział ufoludek, znikając w kosmicznym statku. Kicusz patrzył, jak latający talerz unosi się nad ziemią, a potem szybko znika pośród gwiazd.

Następnego dnia opowiedział wszystkim o swojej przygodzie. Pani pokiwała głową i powiedziała, że to był pewnie tylko sen. Kicusz w końcu sam już nie był pewny, czy spotkanie z ufoludkiem wydarzyło się naprawdę. Jednak nawet przez chwilę nie żałował, że nie poleciał na inną planetę. Bawił się z dziećmi i był bardzo szczęśliwy. Tu, na naszej planecie, gdzie niebo jest niebieskie, a trawa zielona i gdzie mieszkają jego przyjaciele.



ZABAWA KLASYFIKACYJNA

„Od najmniejszej do największej”

Dzieci układają wycięte, papierowe gwiazdki z zastosowaniem rytmu:
mała, większa, największa (powtórz sekwencję trzy razy).

Wydrukuj i wytnij dziecku poniższe gwiazdki.

